

# GŁOS OJCA PIO

CENA 10,00 ZŁ (w tym 8% VAT)  
ISSN 1509-3263

NR 4 (124) LIPIEC/SIERPIEŃ 2020  
WWW.GLOSOJCAPIO.PL

**LA CASA**  
*Sollievo della Sofferenza*

DODATEK DLA GRUP  
MODLITWY OJCA PIO

## **BÓG POSTAWIŁ NAS PRZED LUSTREM**

Epidemia to prowokacja  
Pana Boga – mówi Mario Salisci,  
włoski socjolog

# OSOBNO, A JEDNAK RAZEM!

## **OJCIEC PIO I EPIDEMIE**

Podczas jednej z nich  
otrzymał stygmaty – ujawnia  
br. Błażej Strzechmiński OFM Cap,  
znawca życia i duchowości  
Ojca Pio

## **Z NARAŻENIEM ŻYCIA**

Rozmowa z zakonnikami, którzy  
poszli pomagać w opanowanym  
przez koronawirusa  
Domu Pomocy Społecznej



**LISTY OZDOBIONE NADZIEJĄ – WYRAZIĆ NIETYRAŻALNE – W PRZEDSIONKU RAJU  
ZWYCZAJNE DZIĘKUJĘ – JAK I KOMU CO POWIEDZIEĆ? NOWY CYKL Z ĆWICZENIAMI Z PSYCHOLOGII**



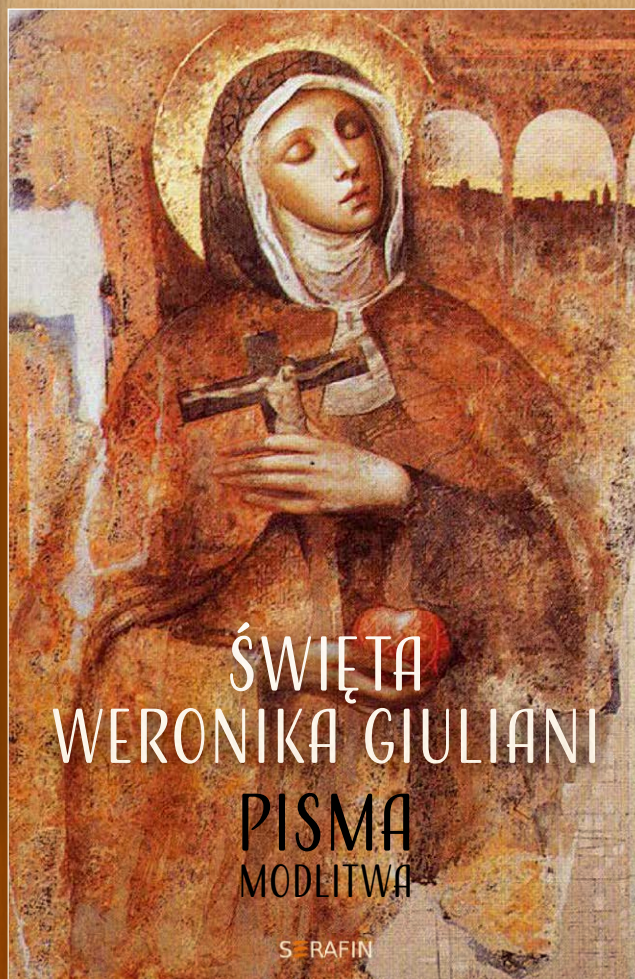
# Weronika Giuliani

## KOBIETA MODLITWY



**Znalazłam miłość  
Na modlitwie ze świętą  
Weroniką Giuliani**

Cena detaliczna 18,00 zł  
Cena promocyjna 14,00 zł



**Święta Weronika Giuliani  
Pisma Modlitwa**

Cena detaliczna 28,00 zł  
Cena promocyjna 23,00 zł

Zamówienia: [www.e-serafin.pl](http://www.e-serafin.pl) lub tel. 12 623 80 58





## Dotknęłam Pana Boga

Dziękuję, że w ostatnim numerze „Głosu Ojca Pio” [123/3/2020] pokazaliście to, co dotąd wydawało mi się niemożliwe – jak można dotknąć Boga. Teraz wiem, jakie to proste! Można to zrobić oczywiście słowami.

Należy jednak mieć na uwadze, jak ważna w tej sztuce jest umiejętność wsłuchiwania się w siebie, bo tylko w duszy można odnaleźć właściwe słowa i sposób ich wyrażania – na co z naciskiem wskazuje wędrowny kaznodzieja i dyrektor Dominikańskiego Ośrodka Kaznodziejskiego, Tomasz Nowak OP. Żeby autentycznie opowiadać o Bogu i Jego naukę przekazywać innym ludziom, z tej umiejętności osobistego kontaktu z Panem Bogiem podczas swoich wystąpień korzystają kaznodzieje i rekolekcjoniści. Inaczej byliby niewiarygodni, a ich przepowiadanie pozostałoby bez echa.

Z artykułu o życiu Ojców Pustyni dowiedziałam się natomiast, jak ważny w mówieniu o Bogu jest przykład własnego życia: wobec świadectwa trudno bowiem pozostać obojętnym. Głębokie doświadczenie duchowe przemawia najmocniej. A zatem mówiąc o sobie, przekazujemy innym prawdę o Bogu.

Dobre poznanie Boga niezbędne jest także do tego, aby usłyszeć Jego słowo. On bowiem na różne sposoby potrafi rozmawiać z człowiekiem – pisze biblista, br. Paweł Paszko OFMCAP. Kiedy pozostajemy w bliskiej relacji z Bogiem, udaje się nam usłyszeć i wypowiedzieć to, co niewyraźalne.

Jakie to proste i trudne jednocześnie.

{Antonina}

Autorka listu otrzymuje zestaw dwóch bransoletek silikonowych z myślami Ojca Pio.

## Osobno, a jednak razem!

Najgorsze tygodnie, miejmy nadzieję, mamy już za sobą. Czas izolacji, niepewności, niekiedy strachu i bezradności pozostawił w nas ślad. Jednak nie tylko negatywny. Trudne wydarzenia, jakie przyniosła epidemia koronawirusa, obudziły w nas również nową wrażliwość, zdolność do wzajemnej pomocy i solidarności. Ukazały moc nadziei.

Jakie będą długofalowe skutki epidemii? Co naprawdę w nas się zmieniło? Jak teraz, gdy wracamy do normalnego życia, w pełni aktywować drzemające w nas pokłady dobra, by odbudować nasze relacje, ekonomię, więzi społeczne? Jak zdaliśmy egzamin w trudnym czasie? Na te i inne pytania odpowiada wiele ciekawych osób, ekspertów w różnych dziedzinach.

Światłem na trudny czas jest dla nas również życie i słowo Ojca Pio z Pietrelciny. Święty Stygmatyk przeżył dwie wojny światowe i epidemię hiszpanki w czasie pierwszej z nich. Całe jego życie pokazuje, jak z przyjęcia krzyża rodzi się miłość – jest wzorem odpowiedzi na nią nawet wówczas, gdy tuż obok „wali się świat”.

Wiara, bliska relacja z Bogiem daje nadzieję i moc, by przetrwać najgorsze chwile. Ale nie tylko to: codzienna, wierna modlitwa przemienia serce i pozwala spojrzeć na wszystko, co dzieje się wokół w nowy, pogłębiony, Boży sposób. Daje też siłę do działania, do dzielenia się dobrem, które nieustannie otrzymujemy z Bożej ręki.

Pośród nas jest wiele osób potrzebujących, samotnych, cierpiących, przygniecionych krzyżem. Czekają na nas wiele wyzwań. Ale już teraz dzieje się bardzo wiele dobra, w naszych sercach dojrzewa nowa wrażliwość, wyobraźnia miłosierdzia, zdolność do codziennej troski o drugiego, do budowania relacji. Przez Ojca Pio i jego „Głos” Pan Bóg zaprasza nas dziś do pomnożenia wysiłków, do oparcia swego życia na wierze, która zwycięża świat; na nadziei, która zawieść nie może; na miłości, która jest lekarstwem i ukojeniem dla każdego serca.

BR. MACIEJ ZINKIEWICZ OFMCAP  
redaktor naczelny

Czekamy na Wasze listy! Dzielite się z nami swoimi refleksjami i opiniami. Piszcie na adres: [redakcja@glosojcapio.pl](mailto:redakcja@glosojcapio.pl)  
Autorów najciekawszych wypowiedzi nagrodzimy upominkiem.

Lubisz nas?

 Zapraszamy na [facebook.com/glosojcapio](https://facebook.com/glosojcapio)

## KONKURS

Odpowiedz poprawnie na pytania:

1. Z jakiego powodu upadło Imperium Rzymskie?
2. Czy Ojciec Pio pisał do Raffaeliny Cerase o komunii duchowej?
3. Co to znaczy, że Bóg jest miłością?



Do wygrania 3 egzemplarze książki: „Sumienie. Instrukcja obsługi” Niekonwencjonalna książka o przygotowaniu do spowiedzi. Napisana w formie instrukcji obsługi, która objaśnia, jak właściwie posługiwać się sumieniem, jak je pielęgnować i utrzymywać w stanie pełnej sprawności.

Fundatorem nagród jest Wydawnictwo SERAFIN

Odpowiedzi z dopiskiem KONKURS można nadsyłać do 31 sierpnia 2020 roku na adres: Wydawnictwo Serafin, ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków

lub redakcja@glosojcapio.pl.

Prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu i numeru telefonu.

Listę nagrodzonych opublikujemy w portalu: glosojcapio.pl

## GŁOS OJCA PIO

www.glosojcapio.pl

Dwumiesięcznik wydawany przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincję Krakowską

Redaktor naczelny: br. Maciej Zinkiewicz OFMCap

Zespół: Kacper Bezpałko, Jadwiga Burek, br. Wojciech Czywczyński OFMCap, br. Roman Rusek OFMCap (red. dodatku dla Grup Modlitwy Ojca Pio), Agata Szweda, Joanna Świątkiewicz (sekretarz redakcji), Robert Wilk.

Współpracują: ks. Jerzy Czerwień, br. Robert Krawiec OFMCap, br. Piotr Kwiatek OFMCap, s. Bożena Leszczyńska, Adam Maniura, br. Paweł Paszko OFMCap, ks. Mariusz Rosik, Dorota Ruta, br. Marcin Świąder OFMCap.

Adres redakcji: „Głos Ojca Pio”, ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków  
tel. 12 623 80 58, e-mail: redakcja@glosojcapio.pl

Prenumerata: Zbigniew Kaliciński, tel. 12 623 80 58, e-mail: prenumerata@eserafin.pl  
Szczegółowe informacje o prenumeracie – s. 66

Handel: Dorota Knapik, tel. 12 623 80 58, e-mail: handel@e-serafin.pl

Reklama: Joanna Świątkiewicz, tel. 512 509 808, e-mail: reklama@eserafin.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Fotografia na okładce: Miriam Doerr Martin Frommherz/Shutterstock.com

Fotografie wewnątrz numeru, o ile nie podano inaczej: „Voce di Padre Pio”, Wikimedia Commons

DTP: Wydawnictwo Serafin. Druk: Skleniarz, Kraków.

ISSN 1509-3263, nakład: 5 500 egz., cena: 10,00 zł

„Głos Ojca Pio” kupisz:

wydanie papierowe: • w salonach EMPIK w całym kraju

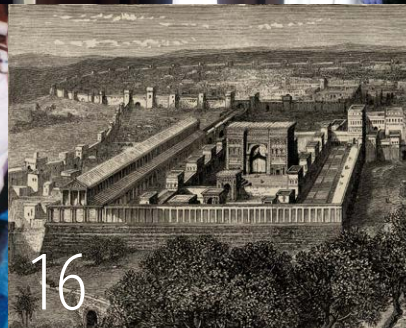
• w księgarni e-serafin.pl

wydanie pdf:

• w księgarni e-serafin.pl

e-wydanie:

• w kiosku e-gazety.pl



TEMAT NUMERU

## OSOBNO, A JEDNAK RAZEM!

- 6 **Bóg postawił nas przed lustrem**  
O pandemii z Mariem Saliscim, włoskim socjologiem rozmawia br. Maciej Zinkiewicz OFMCap
- 10 **Tornado dobrej woli**  
Robert Kawałko
- 12 **Z narażeniem życia**  
Rozmowa z zakonnikami, którzy poszli pomagać w opanowanym przez koronawirusa Domu Pomocy Społecznej
- 16 **Odbuduj mój dom!**  
br. Paweł Paszko OFMCap

## OJCIEC PIO

- Wokół Ojca Pio
- 20 **Ojciec Pio i epidemie**  
br. Błażej Strzechmiński OFMCap
- Korespondencja Ojca Pio
- 24 **Listy ozdobione nadzieją**  
br. Błażej Strzechmiński OFMCap

- Dzieło Pomocy św. Ojca Pio
- 62 **Dziękuję, że nas nie zostawiliście**  
Karolina Bonk



*Trwaj przy Bogu nawet wtedy,  
gdy nie zaznasz słodyczy.  
Uczył On tak po to, żeby  
dusze udręczone znalazły  
u ciebie pełną współczucia  
i miłości pomoc. On chce  
w twoim umęczonym  
i ofiarnym sercu znaleźć  
miłą woń świętej ofiary.*

*J. J. - 20*

## ŻYCIE DUCHOWE

- Weronika Giuliani
- 28 W przedśionku raj**  
s. Judyta Katarzyna Woźniak  
Wierzę...
- 31 Wyrazić niewyraźne**  
Magdalena Jóźwik  
Jak i komu co powiedzieć?
- 34 Czy dwoje uszu wystarczy do słuchania?**  
br. Piotr Kwiatek OFMCap  
Jak dzieci...
- 58 Cud życia**  
s. Bożena Leszczyńska

## ROZMAITOŚCI

- W świecie Biblii
- 57 Pod Palmą Debory**  
Anna Maria Wajda  
Felieton
- 64 Zwyczajne dziękuję**  
Adam Maniura

## LA CASA SOLLIEVO DELLA SOFFERENZA

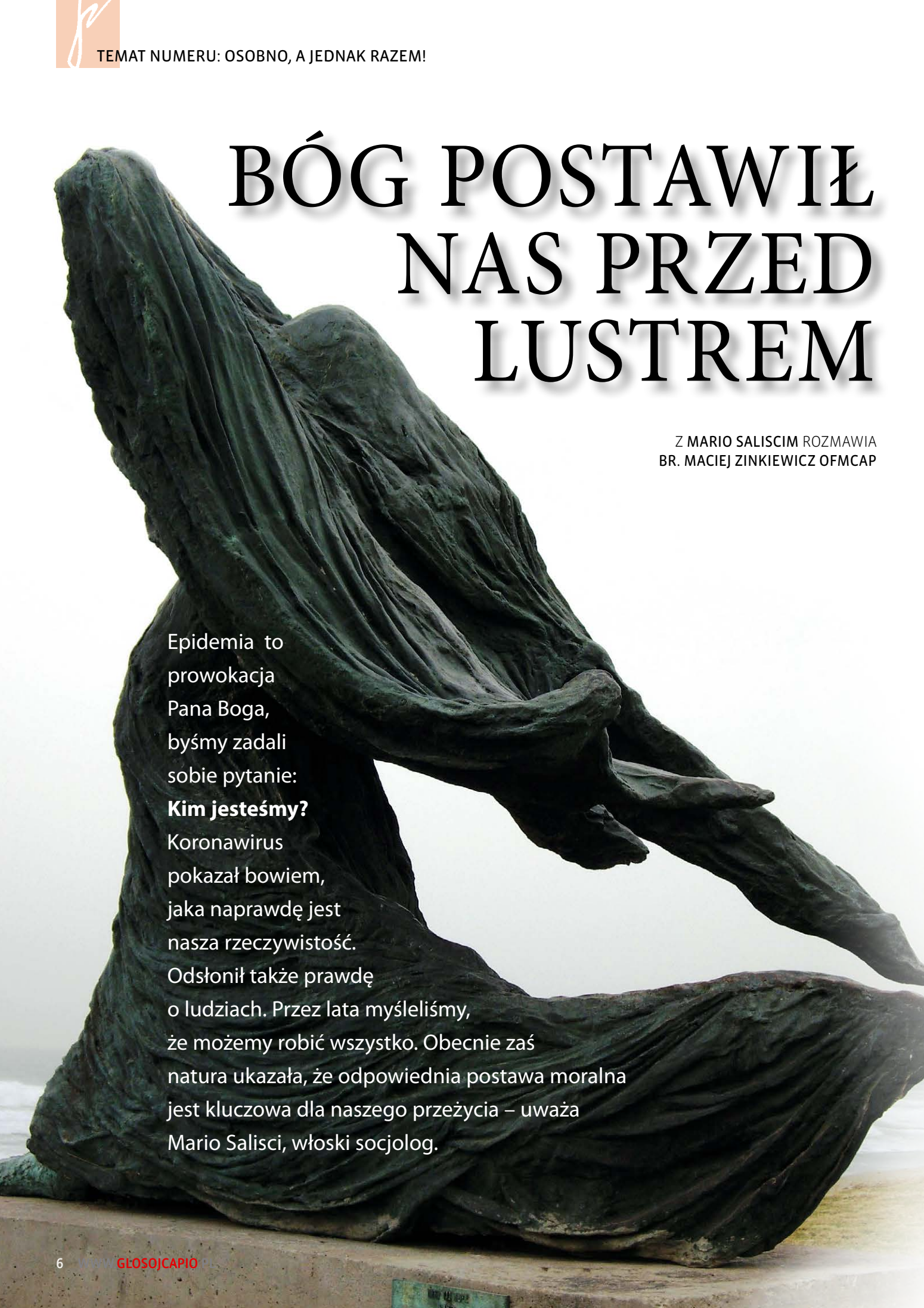
Dodatek specjalny dla Grup Modlitwy Ojca Pio

- 39 Modlitwa ze św. Ojcem Pio**  
br. Robert Krawiec OFMCap
- 41 Intencje modlitewne**  
Spotkanie formacyjne. Lipiec
- 42 Cechy Ojca Pio jako duchowego ucznia**  
ks. Krzysztof Śliczny, br. Roman Rusek OFMCap  
Różaniec Grup Modlitwy. Lipiec
- 43 Wesele w Kanie Galilejskiej**  
br. Zdzisław Duma OFMCap  
Spotkanie formacyjne. Sierpień
- 44 Cechy Ojca Pio jako nauczyciela duchowego**  
ks. Krzysztof Śliczny, br. Roman Rusek OFMCap  
Różaniec Grup Modlitwy. Sierpień
- 45 Głoszenie Królestwa i wzywianie do nawrócenia**  
br. Zdzisław Duma OFMCap  
Wokół Ojca Pio
- 46 Ojciec Pio uczy przebaczenia**  
br. Roman Rusek OFMCap  
Z życia Kościoła
- 48 Tu nikt się nie śpieszy i nikt nikomu czasu nie żałuje**  
Z misjonarzem, br. Maciejem Jabłońskim OFMCap  
rozmawia br. Maciej Zinkiewicz OFMCap  
Z życia Kościoła
- 52 Lepsi czy gorsi?**  
br. Konrad Baran OFMCap
- 55 Kronika Grup Modlitwy**



# BÓG POSTAWIŁ NAS PRZED LUSTREM

Z MARIO SALISCIM ROZMAWIA  
BR. MACIEJ ZINKIEWICZ OFMCAP



Epidemia to  
prowokacja  
Pana Boga,  
byśmy zadali  
sobie pytanie:  
**Kim jesteśmy?**  
Koronawirus  
pokazał bowiem,  
jaka naprawdę jest  
nasza rzeczywistość.  
Odślonił także prawdę  
o ludziach. Przez lata myśleliśmy,  
że możemy robić wszystko. Obecnie zaś  
natura ukazała, że odpowiednia postawa moralna  
jest kluczowa dla naszego przeżycia – uważa  
Mario Salisci, włoski socjolog.

## **Mario, epidemia to czas rozpacz, desperacji czy nadziei?**

Włochy, moja ojczyzna, zostały bardzo mocno uderzone przez wirusa. Wszyscy musieliśmy zostać w domu bez przerwy przez dwa miesiące. Społeczeństwo cierpi z powodu skutków obustrzeń i zamknięcia przestrzeni publicznej: kościołów, szkół, fabryk...

Możemy jednak dostrzec również aspekty pozytywne tego, co nas spotkało, przede wszystkim wielką wartość ludzkich relacji. Przed epidemią często traktowaliśmy je powierzchownie i interesownie. Nie brakowało sytuacji, kiedy człowiek traktował drugiego jak przedmiot do zdobycia, kupienia i wyrzucenia, kiedy jest już niepotrzebny. Kontakt z drugim człowiekiem zaczęliśmy doceniać dopiero podczas przymusowej izolacji, kiedy nie mogliśmy się zobaczyć, spotkać, dotknąć...

Mieliśmy też o wiele więcej czasu, którego tak bardzo zazwyczaj nam brakuje. Mogliśmy więc przemyśleć na nowo wiele spraw: własne życie, wybory, poszczególne wydarzenia.

Ponadto otaczające nas środowisko naturalne odżyło, zregenerowało się. Od bardzo dawna nie było tak czystego powietrza, tak cichych ulic, tak czystych miast, tak krystalicznej wody w morzu i rzekach. Zobaczyliśmy naturę, która nie tylko się odradza, ale zachwyca nas pięknem swej potęgi i życia.

Oczywiście jest też wiele aspektów negatywnych – będę mówił głównie o Włoszech, choć śledzę i to, co dzieje się na całym świecie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych – niestety nasze społeczeństwa wciąż nie potrafią myśleć tak, by objąć swym spojrzeniem dłuższą perspektywę czasową, przyszłość. Zanadto skupiają się tylko na tym, co tu i teraz, nie potrafiąc zarazem dostrzec tego, co jest prawdziwym dobrem wspólnym, bo bardziej są zainteresowane osiągnięciem szybkich rezultatów, które w dłuższej perspektywie okazują się szkodliwe.

Sytuację w tym momencie oceniam jako równowagę między cierpieniem a nadzieją, między widocznymi aspektami pozytywnymi a negatywnymi epidemii. We Włoszech w tym momencie nie ma rozpacz ani desperacji, nadzieja jest natomiast przygaszona, ponieważ ludzie nie wiedzą, co jeszcze może się wydarzyć. Jeżeli sytuacja epidemiczna i ekonomiczna nie zmieni się do września, będziemy mieli wielki problem społeczny. Mogę wyobrazić sobie protesty na naszych ulicach, sytuacje bardzo trudne, których nie mieliśmy od dziesięcioleci. Patrząc, jak radzimy sobie obecnie z kryzysem, wydaje mi się, że we wrześniu będziemy mieli bardzo duże problemy. Jeżeli natomiast dobrze wykorzystamy najbliższe miesiące, sytuacja może być zupełnie inna. Z kryzysem, którego doświadczamy, można sobie poradzić i go przezwyciężyć. To trudne zadanie, ale nie jest niewykonalne.

Dla mnie obecny moment to czas wielkiej nadziei, czas przełomu. Z pewnością możemy powiedzieć, że był świat przed koronawirusem i będzie świat po koronawirusie. Jako katolicy, jako osoby wierzące powinniśmy dobrze przemy-

śleć nasze zadania, moralny obowiązek, który obecnie bardziej niż zwykle dotyka wymiaru obiektywnego, czyli zdrowia. Przez lata w dominującej części naszych społeczeństw przeważało przekonanie, że można robić wszystko, co się zechce. Obecnie zaś natura przyprowadziła nas na nowo do rzeczywistości, ukazała, że odpowiednia postawa moralna jest kluczowa dla naszego przeżycia.

## **Pandemia to niewątpliwie kryzys sanitarny, lecz także ekonomiczny. Dopiero okaże się, jak wielki on będzie.**

**To czas na nadzwyczajne działania rządów i państw. Jakie one powinny być? Jaki powinien być wkład każdego obywatela?**

Jako osoby wierzące powinniśmy dobrze przemyśleć nasze zadania, moralny obowiązek, który obecnie bardziej niż zwykle dotyka wymiaru obiektywnego, czyli zdrowia.

Istnieją dwie odmienne koncepcje w kwestii zadań i stopnia ingerencji państwa w gospodarkę i życie obywateli. Historia Polski naznaczona jest wieloletnim doświadczeniem państwa komunistycznego, w którym instytucje państwowe odebrały większość prerogatyw zwykle przysługujących obywatelom. Państwo miało myśleć o wszystkim.

We Włoszech mieliśmy odmienną sytuację, a w zasadzie nieustanną trudność w podjęciu decyzji, jaką rolę ma przyjąć państwo. Było wielu takich, którzy proponowali, by przejęło firmy, fabryki, usługi, zmieniając gospodarkę wolnorynkową w gospodarkę państwową czy centralnie planowaną. Prąd ten ścierał się z innym poglądem, którego sam jestem zwolennikiem. Według niego państwo powinno raczej ograniczyć swe regulacje i wycofać się z nadmiernej kontroli gospodarki. Oczywiście w tym momencie należy wesprzeć obywateli i przedsiębiorstwa, ale zasadniczo władze państwowe mają za zadanie jedynie stanowienie odpowiedniego prawa i kontrolowanie jego przestrzegania. Państwo powinno zostawić jednostkom przestrzeń do kreowania, a obecnie dostosowania się do nowej sytuacji. Mam ogromne zaufanie do ludzkiej zdolności odkrywania oryginalnych, twórczych rozwiązań.

W tym szczególnym okresie, mówię o ostatnich miesiącach, państwo powinno wspierać bezpośrednio, interweniować w sposób maksymalny, ponieważ w innym wypadku gospodarka się załame i ludzie nie będą mieli pieniędzy nawet na żywność (zresztą we Włoszech obserwujemy już znaczny wzrost jej cen, a dzieje się tak, ponieważ spada jej produkcja). Jeśli proces ten będzie się pogłębiał, grozi nam katastrofa obejmująca całe społeczeństwo. Z tego powodu państwo musi interweniować, ale nie tylko ono – jesteśmy w Unii Europejskiej...



### Jak wpłynie na nią obecny kryzys?

Jeśli Unia Europejska nie zainterweniuje w sposób dostateczny i skuteczny, przezwyciężając spory między poszczególnymi krajami, nastąpi jej rozpad – nie mam żadnych wątpliwości.

Nie może być tak, że silniejsze kraje, np. Niemcy, będą zabiegać wyłącznie o własne interesy. Włochy to jeden z największych rynków dla niemieckich eksporterów. Załamanie się włoskiej gospodarki byłoby zatem śmiertelnym uderzeniem także w Niemcy. Potrzeba zatem zdecydowanych interwencji ekonomicznych również na poziomie europejskim.

Możemy brać wzór ze Stanów Zjednoczonych i podobnie jak one wesprzeć swoją gospodarkę. W porównaniu z nimi Europa nie zrobiła niemal nic poza wymianą zdań i opinii. Unia Europejska, jeśli nie zacznie działać w sposób skuteczny, upadnie jako koncepcja. Cóż to za wspólnota narodów, jeśli każdy z nich musi myśleć wyłącznie o sobie samym?

### A co ze wspólnotą między ludźmi, jaką daje im wiara? Powiedziałaś, że w czasie epidemii mamy więcej czasu a przemyślenia. To czas pogłębienia wiary czy też rozluźnienia związków z Kościołem?

To trudne pytanie, dziś nie znamy jeszcze na nie odpowiedzi. Istnieje takie niebezpieczeństwo, że zamiast pogłębienia wiary nastąpi oddalenie od Kościoła i praktyk religijnych. Być może przeżywanie wiary przesunie się w stronę sfery wewnętrznej człowieka – jak dzieje się to w licznych odłamach protestanckich, bo te kościoły rozumieją wiarę jako doświadczenie prywatne i bardzo osobiste.

Kościół włoski, podobnie jak duchowieństwo, różni się znacznie od polskiego. Myślę, że Kościół we Włoszech mógł zrobić nieco więcej w czasie epidemii, mógł dać społeczeństwu więcej wsparcia. To była doskonała okazja, by wrócić do realizacji misji – służby potrzebującym i najsłabszym, doświadczającym trudności. To mógł być moment przełomu tak dla Kościoła, jak i dla osobistej wiary wielu osób.

Nie słyszałem, by ludzie we Włoszech w jakikolwiek sposób protestowali, że kościoły były przez dwa miesiące zamknięte. Nie był to wielki temat do dyskusji.

Wiara zazwyczaj staje się ważną sprawą w momentach największych klęsk i niebezpieczeństw. Nie chciałbym jednak, by nastąpiło zupełne załamanie życia społecznego, by potem proponować wiarę jako rozwiązanie. Uważam natomiast, że Kościół powinien zaangażować się mocniej w dialog z człowiekiem, by być dla niego prawdziwą pomocą i wsparciem. Powinny to być nie tylko słowa, ale przede wszystkim czyny. Święty Jakub mówi, że wiarę należy uzewnętrzniać w czynach. Kiedy usłyszałem, że w Polsce siostry i bracia zakonnicy poszli do domów pomocy społecznej, by służyć starszym i potrzebującym,

Jedyną instytucją,  
która właściwie i skutecznie  
odpowiedziała na kryzys związany  
z koronawirusem,  
była rodzina.

było to dla mnie niesamowite. Podobne akcje zdarzały się także we Włoszech, ale znacznie rzadziej.

### Może zależy to między innymi od wieku księży czy osób zakonnych? W Polsce średni wiek duchowieństwa jest niższy niż we Włoszech.

Z pewnością zależy to od sił i wieku. We Włoszech duchowni to przede wszystkim osoby podeszłe w latach, ale takie też jest całe społeczeństwo. Na przykład Liguria, region, w którym mieszkam, jest obszarem z najwyższą średnią wieku na świecie. Przeprowadzają się tu emeryci – podobnie jak na Florydę w Stanach Zjednoczonych – ponieważ jest bardzo sprzyjający klimat. Wynika z tego bardzo dużo problemów. Chociażby ma to wpływ na wysoki odsetek zmarłych z powodu koronawirusa.

### Pozostaje mieć nadzieję, że jesienią nie nadejdzie druga fala zachorowań...

Musimy jednak być na to przygotowani, chyba że wcześniej zostanie wprowadzona szczepionka. Jeśli jesienią po raz drugi znów wszystko zostanie zamknięte, będzie to doświadczenie dramatyczne.

### Jak zatem dobrze wykorzystać czas na przygotowanie się na ewentualne podobne kryzysy w przyszłości...

Wydaje mi się, że coraz częściej dosięgają nas różne fale zachorowań. Koronawirus uderzył w cały świat, ale mieliśmy przecież świńską grypę, ptasią grypę, SARS...

Ciekawe jest porównanie obecnej sytuacji z upadkiem Imperium Rzymskiego. Upadło ono na przełomie czwartego i piątego wieku, ale schyłek zaczął się już w drugim wieku, w 166 roku, gdy uderzyła w nie epidemia, która zdiesiątkowała populację. Została ona przyniesiona ze wschodnich rubieży imperium. W jej wyniku wyludniły się całe regiony rozległego państwa, co stało się powodem licznych najazdów barbarzyńców, którzy pragnęli zasiedlić puste tereny, za mało było bowiem rolników do uprawiania ziemi. Wielkim metropoliom brakowało żywności. Wywołało to protesty społeczne i przewroty oraz częste zmiany na szczytach władzy. Taki stan rzeczy trwał aż do czasów Dioklecjana, który zreformował wojsko, ale i znacząco podniósł podatki, by móc utrzymać siły zbrojne. Praca i zaangażowanie gospodarcze przestały być opłacalne w przeciwieństwie do ich unikania. Pięćdziesiąt lat później imperium upadło – nie z powodu inwazji barbarzyńców, ale zarazy trwającej niemal sto lat.

Imperium Rzymskie pod wieloma aspektami przypominało dzisiejszy świat. Możemy opisać je jako pierwszy rodzaj globalizacji: zajmowało rozległe tereny, niemal cały ówczesny cywilizowany świat, prowadzono intensywną wy-



mianę handlową dzięki dobrej sieci dróg i połączeń morskich. Aż do wybuchu epidemii, czyli panowania Marka Aureliusza, imperatorzy rzymscy dzierżyli władzę przez długie lata, dzięki czemu społeczeństwo mogło planować swój rozwój: ekonomiczny, prawniczy itd. Od czasów Marka Aureliusza natomiast czas panowania imperatorów znacznie się skraca. Panująca głowa zmienia się co dwa, trzy lata, a taka sytuacja prowadzi do destabilizacji życia społecznego.

Ta historia daje mi dużo do myślenia. W Stanach Zjednoczonych mamy dzisiaj trzydzieści milionów bezrobotnych. Jeśli nie poradzimy sobie z obecną sytuacją, także nasz świat zacznie chylić się ku upadkowi. Jeśli upadnie gospodarka, nie będziemy w stanie płacić policji, lekarzom, nauczycielom. Przyszłość stanie się wtedy niewiadoma.

### **Czy pandemia koronawirusa może oznaczać koniec lub zahamowanie procesu globalizacji?**

Wydaje mi się, że nasze społeczeństwa ewoluują ku czemuś, co można nazwać nowym średniowieczem. Epidemia ten proces przyspieszy. Będą formować się społeczności węższe, mniejsze, mocno związane z zajmowanym terytorium.

Koronawirus to bardzo mocne uderzenie w proces globalizacji.

### **Zatem w przyszłości będą się liczyć bliskie i intensywne relacje z tymi, którzy mieszkają nieopodal...**

Dokładnie tak. Duże zgromadzenia są tymczasowo – nie wiemy jeszcze na jak długo, ale może to być wiele miesięcy – zabronione. Nie możemy pójść na dyskotekę czy na stadion. Jesteśmy zmuszeni, by zawsze dobrze przemyśleć, z kim się spotkamy czy nawiązujemy relację.

Jedyną instytucją, która właściwie i skutecznie odpowiedziała na kryzys związany z koronawirusem, była rodzina – tworzona przez relacje mocne, autentyczne, żywotne. Ona okazała się jedyną siłą, która utrzymała w czasie epidemii system społeczny.

**Jednak podczas epidemii rozpadło się także wiele małżeństw. Ludzie, którzy zawsze byli w biegu, poza domem, nagle zostali zamknięci ze sobą na wiele dni, bez chwili od-**

### **skocznymi. Niektórzy nie wytrzymali tej próby. Epidemia ukazała również kryzys rodziny.**

Powiedziałem wcześniej, że wirus zrobił nam przeświecenie. Odnosi się to też do życia rodzinnego. Jeśli było ono zdrowe, wirus jeszcze wyraźniej ukazał jego siłę. Jeśli zaś rodzina była w złej kondycji, ewidentnie się ona uwydatniła. Oznacza to jednak jednoznacznie, że ludzie o wiele bardziej docenią teraz wzajemne bliskie relacje. Nie można już sobie pozwolić na to, by być w nich powierzchownym.

Zmieniły się też w ostatnim czasie relacje z dziećmi. W większości wypadków się poprawiły. Rodzice i dzieci zdają sobie sprawę, że są w trudnej sytuacji i chcą sobie wzajemnie pomagać. Oczywiście zdarzają się też sytuacje trudne, takie jak przemoc domowa. Problemy te istniały wcześniej, teraz również dochodzą do głosu.

### **Czy możemy jeszcze coś zrobić, aby ratować świat przed głądą?**

W obecnym czasie nie można rezygnować z wysiłku. Uważam, że powinniśmy się więcej modlić, ponieważ oznacza to tchnięcie większej mocy w nasze społeczności. Modlitwa pozwala w odmienny sposób spojrzeć na świat, na własne doświadczenia i głębiej interpretować wydarzenia.

Dopuszczając epidemię lub inne nieszczęścia, Bóg pragnie – Biblia jest pełna takich przykładów – byśmy zaczęli więcej myśleć, wyobrazić sobie inny świat, inny sposób postępowania i życia. To prowokacja, by zadać sobie pytanie: Kim jesteśmy?

Koronawirus pokazał, jaka naprawdę jest nasza rzeczywistość. Często bowiem prowadziliśmy życie bez refleksji, pędząc od jednego zaangażowania do kolejnego i nie myśląc o pięknie życia. Odślonił także prawdę o ludziach: osoby szczodre, altruistyczne, uczciwe okazały jeszcze pełniej szlachetność swej duszy, zaś egoiści mocniej ujawnili swe ciemne wnętrza. Bóg postawił nas przed lustrem.



**MARIO SALISCI** – włoski socjolog, wykładowca akademicki, autor pierwszej na polskim rynku książki mówiącej o powstawaniu i fenomenie Grup Modlitwy Ojca Pio na świecie – „Prorok. Ojciec Pio i jego dzieło”.